

Krytyka planów US Navy

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 21 marca 2008

Amerykańscy parlamentarzyści ostro skrytykowali plany rozwoju US Navy, oceniając, że rosnące koszty poszczególnych programów zbrojeniowych, w praktyce wykluczają osiągnięcie zakładanej liczby 313 okrętów wojennych.

US Navy jest nadal ogromną siłą, której potencjał jest większy od połączonych flot wszy

W czasach Zimnej Wojny US Navy posiadała 550-600 okrętów, których podstawowym celem było pokonanie ZSRS. Po upadku tego państwa, liczba jednostek zaczęła spadać: przez ponad 400 na początku lat 1990., do 280 obecnie (wspieranych przez ponad 3700 samolotów i śmigłowców). Jednocześnie zdefiniowano nowe cele. US Navy ma być przygotowana przede wszystkim do *projekcji siły z morza*; do przeprowadzenia przynajmniej jednej dużej operacji desantowej, przy równoczesnym zapewnieniu sobie dominacji na otwartych morzach.

Według planów amerykańskiej marynarki wojennej zostanie to osiągnięte przez rozbudowę floty do 313 jednostek i wprowadzenie do linii nowych lotniskowców, krążowników, niszczycieli, okrętów podwodnych i jednostek klasy Littoral Combat Ship (LCS), zapewniających możliwość skuteczniejszego działania na wodach szelfowych, przybrzeżnych.

Plany te spotykają się jednak z ostrą krytyką. Ostatnio na forum podkomisji ds. marynarki i sił ekspedycyjnych komisji sił zbrojnych Izby Reprezentantów. Amerykańscy posłowie wytknęli przedstawicielom marynarki wojennej przede wszystkim brak stabilizacji w realizowaniu przyjętych założeń. Dotyczy to przede wszystkim rosnących kosztów, przy wydłużaniu się prac badawczych i wdrożeniowych.

Tylko w ciągu ostatniego roku US Navy zmniejszyła liczbę planowanych do zbudowania okrętów w 2009 o 25%, przy wzroście rocznych sum przeznaczanych do 2020 na zakup nowych jednostek z 13,4 do 15,8 mld USD (w cenach stałych, z 2007). Ponownie skrytykowano program budowy 7 niszczycieli DDG 1000 typu *Zumwalt* (zobacz: [Rusza budowa Zumwaltów](#)). Ich koszt jednostkowy zamknie się kwotą 3-5 mld USD, co wystarczyłoby na zwodowanie dwóch, zmodernizowanych jednostek DDG-51.

Brak stabilizacji widoczny jest również przy programie krążowników CG-X. Pierwotnie miały być to duże jednostki rakietowe. Później planowano wykorzystanie kadłubów niszczycieli typu *Zumwalt* dla stworzenia platformy dla pocisków antybalistycznych. Obecnie rozważa się ponownie zwiększenie wyporności do 25 tys. t i zastosowanie siłowni atomowej.

Innym, poruszonym przykładem była nowa, elektromagnetyczna katapulta dla lotniskowca CVN-79 typu *Gerald R. Ford*. Okazało się, że system EMALS nie był nigdy testowany na pokładzie okrętu wojennego i teraz US Navy zwróciła się o kolejne 40 mln USD, by finansować dalsze prace wdrożeniowe na budowanej już jednostce. Zaniżanie kosztorysów, by wygrać przetarg i późniejsze występowanie o dodatkowe kwoty, posłowie uznali za zjawisko nagminne i, niestety, tolerowane przez marynarkę.

Z tych powodów posłowie uznali, że przy przewidywanych środkach, plan osiągnięcia przez US Navy liczby 313 jednostek jest całkowicie nierealny. Powołali się na szacunki innych organów amerykańskiego parlamentu, które wskazują, że po 2020 niedofinansowanie programu modernizacji technicznej floty wyniesie przynajmniej 40%. Wezwali więc przedstawicieli marynarki do zweryfikowania planów.



US Navy jest nadal ogromną siłą, której potencjał jest większy od połączonych flot wszystkich innych państw globu. Pozwala to USA na prowadzenie mocarstwowej polityki i wykonanie ewentualnego uderzenia, w miejscu i czasie, które wybierze. Z drugiej jednak strony, ambitny plan zmiany charakteru US Navy, co wiąże się z wprowadzeniem nowej generacji jednostek, w obecnie proponowanym kształcie, jest mało realny / Zdjęcie: US Navy

W czasach Zimnej Wojny US Navy posiadała 550-600 okrętów, których podstawowym celem było pokonanie ZSRS. Po upadku tego państwa, liczba jednostek zaczęła spadać: przez ponad 400 na początku lat 1990., do 280 obecnie (wspieranych przez ponad 3700 samolotów i śmigłowców). Jednocześnie zdefiniowano nowe cele. US Navy ma być przygotowana przede wszystkim do *projekcji siły z morza*; do przeprowadzenia przynajmniej jednej dużej operacji desantowej, przy równoczesnym zapewnieniu sobie dominacji na otwartych morzach.

Według planów amerykańskiej marynarki wojennej zostanie to osiągnięte przez rozbudowę floty do 313 jednostek i wprowadzenie do linii nowych lotniskowców, krążowników, niszczycieli, okrętów podwodnych i jednostek klasy Littoral Combat Ship (LCS), zapewniających możliwość skutecznego działania na wodach szelfowych, przybrzeżnych.

Plany te spotykają się jednak z ostrą krytyką. Ostatnio na forum podkomisji ds. marynarki i sił ekspedycyjnych komisji sił zbrojnych Izby Reprezentantów. Amerykańscy posłowie wytknęli przedstawicielom marynarki wojennej przede

wszystkim brak stabilizacji w realizowaniu przyjętych założeń. Dotyczy to przede wszystkim rosnących kosztów, przy wydłużaniu się prac badawczych i wdrożeniowych.

Tylko w ciągu ostatniego roku US Navy zmniejszyła liczbę planowanych do zbudowania okrętów w 2009 o 25%, przy wzroście rocznych sum przeznaczanych do 2020 na zakup nowych jednostek z 13,4 do 15,8 mld USD (w cenach stałych, z 2007). Ponownie skrytykowano program budowy 7 niszczycieli DDG 1000 typu *Zumwalt* (zobacz: [Rusza budowa Zumwaltów](#)). Ich koszt jednostkowy zamknie się kwotą 3-5 mld USD, co wystarczyłoby na zwodowanie dwóch, zmodernizowanych jednostek DDG-51.

Brak stabilizacji widoczny jest również przy programie krążowników CG-X. Pierwotnie miały być to duże jednostki rakietowe. Później planowano wykorzystanie kadłubów niszczycieli typu *Zumwalt* dla stworzenia platformy dla pocisków antybalistycznych. Obecnie rozważa się ponownie zwiększenie wyporności do 25 tys. t i zastosowanie siłowni atomowej.

Innym, poruszonym przykładem była nowa, elektromagnetyczna katapulta dla lotniskowca CVN-79 typu *Gerald R. Ford*. Okazało się, że system EMALS nie był nigdy testowany na pokładzie okrętu wojennego i teraz US Navy zwróciła się o kolejne 40 mln USD, by finansować dalsze prace wdrożeniowe na budowanej już jednostce. Zaniżanie kosztorysów, by wygrać przetarg i późniejsze występowanie o dodatkowe kwoty, posłowie uznali za zjawisko nagminne i, niestety, tolerowane przez marynarkę.

Z tych powodów posłowie uznali, że przy przewidywanych środkach, plan osiągnięcia przez US Navy liczby 313 jednostek jest całkowicie nierealny. Powołali się na szacunki innych organów amerykańskiego parlamentu, które wskazują, że po 2020 niedofinansowanie programu modernizacji technicznej floty wyniesie przynajmniej 40%. Wezwali więc przedstawicieli marynarki do zweryfikowania planów.

Powiązane wiadomości

[Krytyka planów US Navy \(2008-03-21\)](#)

[Rusza budowa Zumwaltów \(2008-02-15\)](#)

[Pierwszy niszczyciel typu Zumwalt DDG 1000 powstanie w Maine \(2007-10-09\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o